

TEST WOZÓW PASZOWYCH W CYPRKACH POD GRAJEWEM

POZIOM KONTRA PION



Konferencje firmy Blattin od lat cieszą się sporym zainteresowaniem wśród hodowców. Jest to zasługa interesującej tematyki oraz świetnej formuły spotkania, która składa się z krótkich, ale ciekawych wykładów oraz bardzo atrakcyjnej części praktycznej odbywającej się w gospodarstwie rolnym.

Hasłem tegorocznych Ogólnopolskich Konferencji Bydła Mlecznego, organizowanych przez Blattin, była „Optymalizacja produkcji TMR-ów. Technologie Tworzenia”. Pierwszą część spotkania w Grajewie poprowadził prof. dr. hab. Zygmunt Maciej Kowalski, kierownik Katedry Żywienia i Dietetyki Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Specjalista wyjaśniał najważniejsze zasady prawidłowego żywienia w systemie TMR. Następnie bardzo ciekawy temat, porównujący poziome i pionowe rozwiązania tnąco-mieszające w wozach paszowych, przedstawił Dariusz Szopa, dyrektor działu Blattin Technika. Oba wystąpienia opisaliśmy w ostatnim (lutym) wydaniu „Podlaskiego Agro”. Interesująca konferencja jednakże była tylko wstępem do najważniejszej części spotkania – testu porównawczego wozów paszowych, który odbył się w gospodarstwie rolnym państwa Skrodzkich we wsi Cyprki. Konfrontacja systemów pionowych i poziomych pokazała jak w praktyce sprawdzają się poszczególne rozwiązania. Co ciekawe, do tej pory tylko Blattin odważył się zorganizować taki test.

– Celem pokazów jest porównanie dwóch systemów wozów paszowych oraz odpowiedź na pytanie: jakimi kryteriami powinniśmy kierować się przy wyborze tych maszyn. Zdecydowaliśmy się na porównanie w warunkach gospodarczych wozu pionowego z poziomym – mówi Dariusz Szopa, dyrektor Blattin Technika.

Zajmujący się działem technicznym specjalista wyjaśniał również, jak dobrać wóz do odpowiednich składników paszowych. Zagadnienie to jest dosyć złożone i podczas poszukiwania optymalnej rozwiązań

dla gospodarstwa hodowlanego, w głównej mierze trzeba wziąć pod uwagę:

- pojemność wozu,
- wymiary wozu,
- składniki do TMRu.

– Jeżeli wszystko mamy pocięte i potrzebujemy tylko mechanizmu do wymieszania, to moim zdaniem system wozu nie jest już tak bardzo ważny – przekonuje szef działu technicznego. – W takim wypadku bardziej liczy się i ma większe znaczenie sumienność operatora. Natomiast im składniki są dłuższe, tym większe znaczenie odgrywa system tnąco-mieszający. Jeżeli sianokiszonka jest tylko częściowo pocięta lub niepocięta wcale, to ta różnica w przygotowaniu TMR-u robi się coraz większa. Chodzi tutaj w głównej mierze



Test porównawczy systemu poziomego i pionowego we wsi Cyprki (pow. grajewski).

o czas mieszania i cięcia, który bardzo się wydłuża na niekorzyść wozów pionowych.

Wiadomo – czas to pieniądz. Dłuższa praca maszyny, czyli większe zaangażowanie operatora oraz ilość zużytego paliwa, to niepotrzebna strata finansowa dla gospodarstwa. Skąd wynikają różnice w czasie mieszania i cięcia systemów poziomych i pionowych? Najłatwiej to wytłumaczyć na konkretnych przykładach. Otóż, najpopularniejsze w Polsce wozy paszowe mają pojemność zazwyczaj dziesięć lub jedenaście metrów sześciennych. Szybkość systemu poziomego wynika z budowy mechanizmów tnących i mieszających. Wóz poziomy (tzw. jedenastka) ma 116 noży

C.D. NA STR. 42

TMR przygotowany przez wóz poziomy z serii King poradził sobie zdecydowanie lepiej z zadaniem niż wóz pionowy serii AVM.

C.D. ZE STR. 40

i 116 przeciwnoży, czyli każdy nóż ma swój przeciwnóż. Natomiast każdy wóz pionowy o zbliżonej pojemności (np. dziesiątka) ma, w zależności od producenta, od ośmiu do dziesięciu noży i tylko dwa przeciwnoże. Dlatego w mechanizmach pionowych cięcie produktów paszowych trwa znacznie dłużej.

– Przez to, że cięcie w wozach pionowych trwa bardzo długo, to ten TMR jest „zmęczony”. Zasada jest taka, że im się coś dłużej miesza, to robi nam się tzw. papka. Hodowcy mówią, że przygotowanie TMR-u w wozie pionowym zajmuje od 40 do 60 minut. Natomiast w naszych wozach poziomych jesteśmy w stanie przygotować całkowicie wymieszaną dawkę w czasie nieprzekraczającym 20 minut. Wówczas TMR sprawia wrażenie napowietrzonego – wyjaśnia Dariusz Szopa.

Łatwo policzyć, że dwukrotne skrócenie czasu, to dwukrotnie mniejsze spalanie paliwa. To również mniejsze zaangażowanie operatora, który może w tym czasie wykonywać inne prace gospodarskie. Skoro maszyna pracuje codziennie, to trzeba również pamiętać, że dwukrotnie dłuższa praca sprawia, iż wszystkie części dwa razy szybciej mogą nam się zużyć. Według wyliczeń pracowników firmy Blattin wynika, że znacznie krótsza praca podczas mieszania TMR-u to spory zysk. Przy codziennej pracy wozu paszowego, nawet na samym paliwie, hodowca może w ciągu roku zaoszczędzić nawet do 10.000 zł. Przewaga wozów poziomych wynika również z dużo niższych kosztów eksploatacji i długowieczności systemu.

– W systemach poziomych wymienia się najczęściej środkowe elementy: dwa ślimaki dolne, podłogę pod nimi i część lewej ściany. Na tym kończy się jego remont i ten wóz dalej



Dobrze przygotowany TMR potrafi znacząco podnieść rentowność gospodarstwa produkującego mleko.

jedzie do pracy. Natomiast w systemie pionowym musimy wymienić już cały ślimak i praktycznie całą wannę. Wówczas koszty są tak znaczne, że często opłaca się bardziej kupić nowy wóz paszowy niż inwestować w naprawy – podsumowuje pan Dariusz. – Przez całą swoją karierę zawodową śledzę żywotność obu rozwiązań i powiem, że natrafiłem na trzy przypadki wozów poziomych, które liczą sobie po 20 lat i w dalszym ciągu świetnie się spisują w gospodarstwach hodowlanych. Nie da się zaprzeczyć, że jest bardzo, ale to bardzo imponujący wynik.

TEKST I FOT. SZYMON MARTYSZ



TMR z obu systemów został sprawdzony za pomocą sit przez dr. Zygmunta Macieja Kowalskiego. Test potwierdził wyższość mieszanki przygotowanej w systemie poziomym.